

KATARZYNA WASILEWSKA* | INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Metaforyczne konceptualizacje pojęcia ‘język’ w rozprawach popularnonaukowych Jana Michała Rozwadowskiego

Słowa kluczowe: konceptualizacja, metafora pojęciowa, język nauki.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.98.1.4>

1. Wprowadzenie

Otóż chcę, tak dobrze jak tylko mnie stać na to, przyczynić się do osiągnięcia owego zrozumienia językowej twórczości duszy ludzkiej w ogóle, polskiej w szczególności i w szeregu pogadanek o ten cel się pokusić. Mówię „pogadankę” tylko dlatego, aby pamiętać o przystępnym i swobodnym sposobie porozumiewania się z czytelnymi. A nie dlatego, jakoby miał zamiar dawać czytelnikom tylko plewy z naszej mąki. Przeciwnie, chcę dawać mąkę, a jeżeli nie będzie najprzedniejszą, to już wina mego młyna. Ale sądzę, że to i owo przeczyta także ten i ów językoznawca nie bez korzyści (Roz.: 10).

Powyższy fragment pochodzi z rozprawy rozpoczynającej popularnonaukowy cykl *O zjawiskach i rozwoju języka* Jana Rozwadowskiego, publikowany w „Języku Polskim” w latach 1913–1921. Zamiar przybliżenia czytelnikom podstawowych zagadnień językoznawczych w formie swobodnej pogadanki autor wyjaśnia za pomocą metafory ujmującej językoznawstwo w kategoriach młynarstwa, która niejako nadbudowana jest na frazeologizmie *oddzielać ziarno od plew*. Z fragmentu wyłania się obraz językoznawcy jako młynarza, który oferuje odbiorcom wytwór swojej pracy. Nie proponuje on jednak plew, czyli czegoś mniej wartościowego, uproszczonego, czego można by się spodziewać po popularnonaukowej formie, ale to, co ma najlepszego, mąkę – pełnowartościowe, rzetelne informacje na temat języka. Zastrzega przy tym, że trafność tych informacji, czyli jakość mąki, wynika wyłącznie z jego warsztatu.

Metafora jako sposób przybliżania wiedzy była często używana przez J. Rozwadowskiego. Z jej pomocą opisywał zjawiska i procesy zachodzące w języku, obrazowo i przekonująco przedstawiał wiedzę specjalistyczną nie tylko laikom, ale również specjalistom. Stosowana przez niego metaforyka kładzie fundament pod rozumienie języka przez odbiorców, jest odbiciem perspektywy badacza uprawiającego językoznawstwo w I połowie XX wieku, a także jest nieodłącznym elementem idiolektu J. Rozwadowskiego.

* katarzyna.wasilewska@ijp.pan.pl

1.1. Przedmiot i cel badań

Przedmiotem analizy są konceptualizacje pojęcia specjalistycznego ‘język’ w pracach J. Rozwadowskiego zebranych w tomie *O zjawiskach i rozwoju języka*. Badaniem objęte zostało wydanie drugie z 1950 roku, zawierające teksty z lat 1913–1935 publikowane w „Języku Polskim” oraz w „Przeglądzie Współczesnym”¹. Materiał ten uwzględnia prace popularnonaukowe o języku, których celem było pobudzenie świadomości językowej czytelników i wykształcenie w nich potrzeby dbałości o polszczyznę.

W pracy przyjęte zostały założenia kognitywnej teorii metafory (Lakoff, Johnson 2010; Lakoff, Turner 1989; Lakoff 2011; Grady 1991), zgodnie z którą metafora jest zjawiskiem konceptualnym, czyli wynika przede wszystkim ze sposobu, w jaki rozumiemy daną domenę poznawczą w kategoriach innej domeny. Proces wiązania ze sobą (mapowania) elementów obydwu domen na poziomie poznawczym przejawia się w języku w postaci wyrażen metaforycznych.

Pierwszym etapem procedury badawczej² było wyodrębnienie z badanego materiału wyrażen metaforycznych należących do dyskursu o języku. Następnie na podstawie odnotowanego w SW znaczenia podstawowego leksemów użytych metaforycznie ustalone zostały domeny źródłowe. Jeśli słownik nie rozstrzygał jednoznacznie, które znaczenie jest podstawowe, przyjmowano, że jest to znaczenie najbardziej konkretne, bliższe doświadczeniu fizycznemu, lepiej znane. Wydobyte w ten sposób metafory poznawcze, zapisane w konwencji „X to Y”, stanowią podstawę pojęciową rozumienia języka w badanych tekstach, przekazywaną przez J. Rozwadowskiego czytelnikom.

1.2. Oś pionowa i oś pozioma

Konceptualizacje ‘języka’ można ułożyć na dwóch osiach: pionowej i poziomej. Oś pozioma ujmuje stopień skonwencjonalizowania wyrażen używanych w odniesieniu do języka. Na jednym biegunie znajdują się wysoce skonwencjonalizowane, utrwalone w systemie języka sposoby mówienia i rozumienia badanego pojęcia, które mogą być odbierane jako jego literalny, niemetaforyczny opis, np. *język jest narzędziem*, *języki żywe* (o językach nowożytnych), *język martwy* (o łacinie). Tego typu wyrażenia leżą u podstaw dyskursu językoznawczego i są od niego nieodłączne. Na drugim biegunie osi znajdują się metafory określone w terminologii George’a Lakoffa mianem *one-shot metaphor* – konceptualizacje jednorazowe, niekonwencjonalne, zbliżające się do języka poetyckiego, o wyraźnie wyczuwalnej metaforyczności, np. takie jak w zdaniu „Człowiek ma niejako wyżłobione koleje artykulacji pewnej ilości głosek i mimo wysiłków, aby z nich wyjechać, ciągle w nie wpada” (Roz.: 79). Tego rodzaju metaforyczne opisy języka są charakterystyczne dla idiolektu specjalistycznego J. Rozwadowskiego. Podobnie niekonwencjonalnymi środkami posługiwał się inny językoznawca tego pokolenia, Aleksander Brückner (zob. Bieńkowska, Umińska-Tytoń 2011: 39).

Na osi pionowej można usytuować metafory pojęciowe, biorąc pod uwagę ich stopień ogólności. Między metaforami zachodzi relacja schemat – konkretyzacja, gdzie schematem

1 Spis rozpraw wraz z datami ich pierwotnej publikacji znajduje się na końcu artykułu.

2 Jest to adaptacja metody onomazjologiczno-kognitywnej analizy metafor zaproponowanej przez Olafa Jäkela (2003: 160–161).

jest metafora ogólna, abstrakcyjna, a konkretyzacją metafora konkretniejsza, szczegółowa (por. Taylor 2007a: 147–148), np. metafora pojęciowa NARODZINY TO PRZYJŚCIE, której wykładnikiem jest wyrażenie *przyjść na świat*, jest konkretyzacją bardziej ogólnej metafory WYDARZENIE TO CZYNNOŚĆ/DZIAŁANIE (EVENT IS ACTION) (Pawłowska 2011: 28–30). Metafory najwyższego poziomu służą „wstępnemu” ustrukturyzowaniu doświadczenia; charakteryzują się wysokim stopniem ogólności, co niekiedy uniemożliwia jednoznaczne określenie konkretnych elementów, między którymi zachodzi mapowanie, oraz dużą uniwersalnością, gdyż mogą się odnosić do różnego rodzaju doświadczeń. Metafory niższego poziomu dziedziczą strukturę mapowań przebiegających na poziomie wyższym, ponadto ją uszczegóławiają i rozbudowują. Są na tyle wyraziste, że można wskazać elementy domeny źródłowej, które odpowiadają elementom domeny docelowej.

2. Część analityczna

Konceptualizacje pojęcia ‘język’ przedstawione zostały, począwszy od metafor najbardziej ogólnych: JĘZYK TO PRZEDMIOT i JĘZYK TO POJEMNIK. Następnie omówiono metafory języka o domenach źródłowych NARZĘDZIE, WYTWÓR, BUDOWLA i MASZYNA, które na osi pionowej umiejscowić można poniżej metafory JĘZYK TO PRZEDMIOT. Na końcu przedstawiona została bardzo produktywna w językoznawstwie metafora JĘZYK TO ISTOTA ŻYWA.

2.1. JĘZYK TO PRZEDMIOT

Zdaniem Aleksandra Szwedka (2011) pierwszym stopniem konceptualizacji bytów niematerialnych, niedostępnych bezpośrednio poznaniu jest ujęcie ich w kategoriach przedmiotów materialnych, czyli tzw. obiektywizacja. Jej wynikiem w terminologii George’a Lakoffa i Marka Johnsona jest metafora ontologiczna (X TO PRZEDMIOT), która według A. Szwedka jest pierwotna względem metafor strukturalnych i orientacyjnych (Szwedek 2011: 218). Na osi pionowej obiektywizacja jako pierwotna i najbardziej ogólna zajmuje pozycję metafory najwyższego poziomu.

Przy wyznaczaniu metafory o tak wysokim stopniu schematyczności opieram się na przedstawionym przez Tomasza Krzeszowskiego wyidealizowanym modelu kognitywnym (ICM) PRZEDMIOTU, zgodnie z którym PRZEDMIOT:

- (1) doświadczany jest pierwotnie przez zmysł wzroku lub dotyku;
- (2) jest ograniczony w przestrzeni, ma wyraźne granice i określony, rozpoznawalny kształt;
- (3) mieści się w polu widzenia przeciętnie widzącego człowieka, na odległość wyciągniętej ręki;
- (4) jest trójwymiarowy;
- (5) mieści się w jednej ręce i może być manipulowany drugą ręką;
- (6) jest nieożywiony, dzięki czemu łatwiej nim manipulować;
- (7) jest stworzony raczej przez człowieka niż przez siły natury (Krzeszowski 1991: 89).

Z powyższego modelu wynika orientacyjna skala prototypowości przedmiotów fizycznych, która może być użyta w celu definiowania różnorodnych mniej lub bardziej prototypowych obiektów. Za najbardziej prototypowe przedmioty fizyczne uznaje T. Krzeszowski takie,

które są namacalne, rozpoznawalne przez niewidomego przez dotyk, możliwe do fizycznego i poznawczego objęcia w całości w pojedynczym akcie interakcji (Krzeszowski 1991: 89). Możliwość doznawania za pomocą zmysłu dotyku oraz posiadanie granic i kształtu są też głównymi kryteriami wyróżniania przedmiotów fizycznych przez A. Szwedka (2011: 223). Na peryferiach kategorii sytuują się przedmioty, których wyodrębnienie i identyfikacja są trudniejsze, które nie mają jasno zarysowanych granic, nie są bezpośrednio poznawane za pomocą dotyku lub wzroku.

W pismach J. Rozwadowskiego metafora JĘZYK TO PRZEDMIOT realizuje się przez opisywanie języka jako obiektu doświadczanego za pomocą wzroku:

żaden z przedmiotów humanistycznych nie nadaje się tak dobrze jak język do zauważenia (Roz.: 163),

ale z zasadniczej strony sposobu patrzenia się na język właściwie nic się nie zmieniło (Roz.: 21),

Przejęto i przeniesiono po prostu na inne języki kąć widzenia starożytnych filologów (Roz.: 21),

kiedy u poszczególnych narodów wyrabiał się i ustalał typ języka kulturalnego, względnie literackiego, patrzono się nań tak i zajmowano nim tyle, co i dawniej (Roz.: 21),

rozważając, jak mały wpływ ma osobnik na wygląd języka [...] (Roz.: 10–11).

Konceptualizacje ‘języka’ jako obiektu percypowanego wzrokowo wiążą się z metaforą ROZUMIENIE TO WIDZENIE, którą Joseph E. Grady (1991) określił mianem metafory podstawowej (*primary metaphor*). Domeny źródłowe pochodzą z typowego, codziennego doświadczenia, obejmują najczęstsze i przewidywalne wydarzenia. Tworzą one uniwersalny, podstawowy repertuar pojęciowy, służący rozumieniu innych, bardziej abstrakcyjnych doświadczeń. Metafora ROZUMIENIE TO WIDZENIE jest spójna z metaforą UMYŚL TO CIAŁO oraz jej aspektami PATRZEĆ NA COŚ TO BRAĆ COŚ POD UWAGĘ, MYŚLEĆ O CZYMŚ TO PRZYGLĄDAĆ SIĘ TEMU wspomnianymi przez G. Lakoffa (2011: 433–435) i ma poświadczenia w różnych językach.

Obiektyfikacja przejawia się przez wytworzenie przestrzennej reprezentacji ‘języka’. Jest on więc bytem ograniczonym w przestrzeni i możliwym do porównywania z innymi przedmiotami tego samego rodzaju:

w obrębie języka tzw. kulturalnego lub piśmiennego, spostrzegamy, że między naszym językiem tu w Krakowie, a językiem innych okolic i środowisk Polski są pewne, także fonetyczne różnice (Roz.: 62).

Może on mieć jakiś kształt lub być w trakcie przybierania go:

świadomy wpływ na kształtowanie języka piśmiennego ze strony piszących itd. jest większy niż takiż na język ludowy (Roz.: 31),

Czy to nie jest świadome przekształcenie języka [...]? (Roz.: 31),

Cała mowa [...] kształtuje się rytmicznie, a to miało niesłychanie donośne następstwa dla jej rozwoju, dla całego jej wyglądu, zarówno fonetycznego jak w ogóle morfologicznego (Roz.: 133).

Może być również rozpatrywany w różnych wymiarach lub z dwóch stron: strony fonetycznej oraz strony znaczeniowej, która, jak zauważa J. Rozwadowski w rozprawie o roli semantyki, jest zasadniczą i najważniejszą stroną języka (Roz.: 194–195). Autor zastrzega również, że „to, że rozróżniamy te dwie strony, nie znaczy wcale, że mamy je rozcinać!” (Roz.: 196), „Nie można ich [tworów językowych] rozkroić” (Roz.: 196), co może budzić skojarzenia z obrazem języka jako płaszczyzny.

2.2. JĘZYK TO POJEMNIK

Kolejnym stopniem metaforycznej konceptualizacji ‘języka’ jest nadanie mu struktury pojemnika. Na poziomie językowym przejawia się to w użyciu przyimków, których prototypowe znaczenie odnosi się do przestrzeni fizycznej (Przybylska 2002: 105).

W języku polskim mamy np. sporo wyrazów z fonetyką odmienną od polskiej (Roz.: 77),

Mówi się, że w języku piśmiennym większą rolę gra udział świadomości niż w mowie codziennej (Roz.: 31),

Jest stanowczo złudzeniem ogólnikowe twierdzenie, że w naturalnej mowie ludowej, w narzeczeniach zwłaszcza bardziej odosobnionych, panuje większa stałość i konsekwencja w przeprowadzeniu tendencji fonetycznych czyli tzw. praw głosowych, niż w językach piśmiennych (Roz.: 33).

W powyższych przykładach przywoływany jest obraz języka lub różnego typu języków (słowińskich, narodowych, piśmiennego, kulturalnego, potocznego, a także narzeczy) jako pojemników, które zawierają inne obiekty (wyrazy, głoski, pojęcia, nazwy) i w których zachodzą jakieś procesy. Ponadto w języku–pojemniku coś może zostać złożone, coś może znajdować się na jego dnie, może dostać się do środka lub może być poza nim, co ilustrują poniższe przykłady:

stosunek do własnego języka, do własnego sposobu pojmowania świata, jaki w jego [człowieka] języku jest złożony, ma wielkie znaczenie (Roz.: 40),

bo w nim [w języku] są złożone elementy ludzkiego poznania w najszerszym tego słowa znaczeniu (Roz.: 166),

złożone w języku pojęcia (Roz.: 167),

W języku są złożone, to znaczy chwywane, zaznaczane i ustalane elementy całej świadomości i całej psychiki ludzkiej (Roz.: 208),

Te podstawy oczywiście leżą na dnie języków (Roz.: 98),

do tego ogólnego języka dostały się różne wyrazy doryckie lub eolskie (Roz.: 22),

[głosy przyrodzone] są raczej obok języka niż w języku, bo to są prymarne wykrzykniki (o, ach itp.), nieliczne i tworzące całkiem swoistą kategorię (Roz.: 109),

takie wrzaski stają rzeczywistością w zupełności poza językiem (Roz.: 120).

Metafory typu X TO PRZEDMIOT i X TO POJEMNIK są metaforami uniwersalnymi. Za ich pomocą ujmowane mogą być byty abstrakcyjne należące do różnych domen, np. emocji czy zdarzeń. Jak zauważa Andrzej Pawelec (2006: 53), należy je uznać za sposób stabilizowania doświadczenia oraz za warunek jego poznawczego i językowego udostępnienia. Ze względu na duży stopień ogólności nie wprowadzają wystarczająco rozbudowanej struktury, która pozwoliłaby na wykonywanie złożonych operacji poznawczych na modelowanym przedmiocie.

2.3. JĘZYK TO NARZĘDZIE

Kolejną właściwością ICM 'przedmiotu fizycznego' opisaną przez T. Krzeszowskiego jest rozmiar odpowiedni do chwycenia go jedną ręką i dający możliwość manipulowania nim drugą. Atrybuty te przypisywane są pojęciu 'narzędzia', za pomocą którego zwyczajowo definiuje się 'język'.

W analizowanych pracach J. Rozwadowskiego metafora JĘZYK TO NARZĘDZIE przejawia się w pojedynczych, wysoce skonwencjonalizowanych wyrażeniach:

bo jeżeli służy do wyrażania najwyższych stanów świadomości, najsilniejszych napięć uczucia, najgenialniejszych myśli, metafizycznych pomysłów (Roz.: 11),

Używają tych języków nie tylko różne grupy zawodowe, myśliwi, rybacy itd., mężczyźni i kobiety, ale także młodzież, dzieci itd. (Roz.: 31),

Przejdźmy teraz do języka ojczystego, do języka, którym władamy doskonale (Roz.: 52),

Grecy, naród obdarzony tak wyjątkowymi zdolnościami, [...] którego język stał się przedziwnym narzędziem tej literatury (Roz.: 58),

To pojmowanie przebija we zwrocie, że język służy „do wyrażania” myśli, jak gdyby język był czymś poza człowiekiem, zupełnie odrębnym od jego myślenia i w ogóle życia psychicznego (Roz.: 96).

Domena NARZĘDZIA często stanowi źródło metafor i analogii w dyskursie językoznawczym, o czym świadczą poniższe przykłady:

Wyrazy i zdania, a z nimi cały język, zmieniają swą postać i znaczenie, rozwijają się i przeobrażają: a czyż narzędzia i sprzęty nie rozwijają się również? Zmienia się ich postać, materiał, zastosowanie, różniczkują się w nieskończoność podobnie jak wyrazy (Roz.: 18),

materiałem konkretnym zarówno najszczytniejszej poezji jak codziennego mówienia są rozmaite głosy i szmery, wytwarzane narzędziami mownymi człowieka i falami powietrza [...] (Roz.: 57),

jednak nie setek, ale tysiący takich wyrazów w ogóle rzadko, wyjątkowo używamy, i jeżelibyśmy porównywali z sobą tylko wyrazy i zwroty często, codziennie używane, to z pewnością wtedy już by takiej przewagi po stronie pojęć nie było (Roz.: 95).

Metaforyczna konceptualizacja JĘZYK TO NARZĘDZIE jest spójna z opisywanym przez O. Jäkela (2003) wyidealizowanym modelem kognitywnym AKTYWNOŚĆ UMYSŁOWA TO MANIPULACJA, opierającym się na „podstawowej reifikacji abstrakcyjnych problemów, kwestii oraz wyobrażeń jako konkretnych, namacalnie istniejących ciał stałych” (Jäkel 2003: 168). ‘Język’ ujmowany jest w językoznawstwie jako ‘narzędzie’, za pomocą którego możliwe jest z jednej strony komunikowanie się, a z drugiej strony – poznanie. Narzędzie postrzega się jako coś, czym ktoś (agens) się posługuje i co od kogoś jest odrębne; coś, co ma określone przeznaczenie (cel); coś, czym trzeba się posługiwać w określony sposób (ma przypisaną „instrukcję obsługi”). Atrybuty te mogą dawać wyraz metodologicznym założeniom dotyczącym języka: o jego odrębności od użytkownika, istnieniu określonych reguł językowych, dzięki którym osiągnąć jest zamierzony cel, oraz przeznaczeniu, czyli funkcjach języka.

2.4. JĘZYK TO WYTWÓR

Z modelem AKTYWNOŚĆ UMYSŁOWA TO MANIPULACJA wiąże się jeszcze inna, dobrze reprezentowana w tekstach J. Rozwadowskiego metafora, którą schematycznie można określić jako JĘZYK TO WYTWÓR.

Język jest zupełnie oczywiście wytworem kultury ludzkiej czyli cywilizacji w szerokim tego słowa znaczeniu (Roz.: 12),

Sam przez się, poza swym znaczeniem dla poszczególnych narodów, [język] jest tak niesłychanie ciekawym i podziwienia godnym wytworem duszy ludzkiej i takim arcydziełem ludzkiej kultury, że nie przystoi człowiekowi zajmować wobec niego stanowisko czysto użytkowe (Roz.: 9),

I wszyscy mają doń prawo, wszyscy są w języku twórcami, pracownikami i artystami zarazem (Roz.: 9),

Mają też wszyscy obowiązek, a im kto wyżej w kulturze stoi, im więcej także z języka czerpie i językowi dać może, tym większy, aby przypatrzeć się nareszcie temu wynikowi twórczej pracy niezliczonych wieków i pokoleń (Roz.: 9–10),

język jest wytworem sztuki, może być zatem rozpatrywany jak każde dzieło sztuki ze stanowiska materiału, treści i formy (Roz.: 175–176),

Powiedziałem, że język i języki są arcydziełami ludzkiej kultury: niewątpliwie, ale są w nich także arcydzieła groteskowej prawie potworności (Roz.: 16–17).

Ujęcie języka w kategoriach wytworu ma na celu uwydatnienie faktu, że język jest rezultatem pracy człowieka, wręcz wynikiem działań artystycznych, dziełem sztuki. J. Rozwadowski

poprzez liczne analogie do działalności wytwórczej rzemieślnika lub artysty ukazuje czytelnikom wartość języka jako efektu pracy wielu pokoleń. Metafora JĘZYK TO WYTWÓR służy zatem dodatniej aksjologizacji i ma funkcję perswazyjną.

2.5. JĘZYK TO BUDYNEK

Kolejną metaforą mającą poświadczenia w pracach J. Rozwadowskiego jest metafora JĘZYK TO BUDYNEK. Przez odwołanie się do budowy autor charakteryzuje dwa poglądy na język: jako coś ukończonego, budowlę, oraz jako proces, który trwa – budowanie. Metafora przejawia się w takich konwencjonalnych wyrażeniach, jak *budowa języka*, *wyrazów*, *zgłosek*, *material językowy*:

A język jest w dodatku wspanialszą i misterniejszą budową, niż najwspanialsze i najmisterniejsze dzieła artystyczne (Roz.: 9),

można je [podstawy rozwoju językowego] porównać do fundamentów wspaniałej budowy, koniecznych i istniejących, ale niewidzialnych, bo dalszym rozwojem zupełnie nakrytych (Roz.: 98).

Domena źródłowa BUDYNKU była opisywana w literaturze w odniesieniu do innych domen docelowych, np. teorii naukowych, argumentowania (Lakoff, Johnson 2010), nauki (Jäkel 2003). Jak zauważył J.E. Grady (1991: 43–44), metafory typu TEORIE TO BUDYNKI są przypadkami bardziej ogólnego mapowania między abstrakcyjnymi strukturami (społecznymi, finansowymi, politycznymi) a strukturami fizycznymi, w tym wypadku budynkami, ale także tkaninami, dziełami sztuki i innymi. Schematyczna wobec tych przypadków jest według niego metafora poznawcza (ABSTRAKCYJNA) ORGANIZACJA TO STRUKTURA FIZYCZNA.

Metafora JĘZYK TO BUDYNEK przywodzi na myśl bardziej ogólną metaforę cegiełek lub klocków (*building block metaphor*), według której język jest zbiorem elementów (leksemów lub głosek) układanych zgodnie z określonymi zasadami w wyrazy i zdania. Według Johna R. Taylora (2007b) jest ona wariantem generatywnej metafory języka, rozwijającej się w językoznawstwie co najmniej od połowy XX wieku i na tyle dobrze ugruntowanej, że wielu językoznawców nie postrzega jej jako metafory, ale jako opis. Prace J. Rozwadowskiego powstawały w I połowie XX wieku, w okresie przedstrukturalistycznym, a odwołania do budynku jeszcze nie wskazują w nich na myślenie generatywistyczne, ale dowodzą, że ta domena stanowiła źródło konceptualizacji języka już wcześniej.

2.6. JĘZYK TO MASZYNA

Za podtyp metafory (ABSTRAKCYJNA) ORGANIZACJA TO STRUKTURA FIZYCZNA uznać można również kolejną metaforę: JĘZYK TO MASZYNA, która ma poświadczenia w pismach J. Rozwadowskiego:

Z językiem jest jak z bardzo złożoną i misterną maszyną: nauczyć się nią posługiwać nie jest rzeczą trudną, ale tylko ten, kto zda sobie jasno sprawę z jej składu i działania, może ją mieć naprawdę w opiece (Roz.: 9).

Po części wiąże się ona z modelem mechanicystycznym świata, jednym z najstarszych modeli nowożytnej nauki. Rozpatrywanie języka w kategoriach mechanizmu – czy też badanie *mechanizmów językowych* – leży u podłoża językoznawstwa.

2.7. JĘZYK TO ISTOTA ŻYWA

W pracach J. Rozwadowskiego pojawia się metaforyczna konceptualizacja języka, którą schematycznie można ująć w postaci JĘZYK TO ISTOTA ŻYWA. Przejawia się ona przez odnośnienie do języka kategorii życia, rozwoju, wzrostu i ewolucji, które określają procesy zachodzące w organizmach żywych. Wykładnikami metafory są wyrażenia takie jak *język żywy*, *język martwy*, *życie językowe*:

jest rzeczą nieodzowną a jasną jak słońce, aby się zwrócić do języków żywych, zatem dostępnych badaniu w całej pełni [...] (Roz.: 22),

Wystarczy porównać rozwój nowszych języków europejskich, albo indoeuropejskich w ogóle lub semickich z rozwojem języków ugrofińskich [...] (Roz.: 33),

drogą nieustannej, stopniowej ewolucji [...] rozwija się zwolna język i staje się potężną dźwignią intelektu ludzkiego (Roz.: 116),

Nie ulega w ogóle wątpliwości, że im prostsze i pierwotniejsze jest życie językowe danej grupy ludzkiej, tym szybszą i gwałtowniejszą jest jego ewolucja (Roz.: 33).

Tego typu konceptualizacje wiążą się z biologicznym ujęciem języka jako organizmu podlegającego ewolucji, które pociągnęło za sobą utworzenie zbioru metaforycznych terminów: *genealogia języków*, *rodzina języków*, *drzewo językowe*, *prajęzyk*. Wyrażenia te cechują się wysokim stopniem skonwencjonalizowania i stały się zwyczajowym sposobem mówienia o języku.

Wariantem metafory JĘZYK TO ISTOTA ŻYWA jest metafora JĘZYK TO ROŚLINA, której językowymi wykładnikami są takie wyrażenia, jak *rozwijanie się*, *rozkwit języka*. Przejawia się również w pytaniu, które zadaje J. Rozwadowski:

Co robić, aby mowa rodzinna rosła dalej prosto, bujnie i krzepko? (Roz.: 9).

Drugim szczególnym wypadkiem metafory JĘZYK TO ISTOTA ŻYWA jest personifikacja, która jest częstym zabiegiem w publikacjach popularnonaukowych. Zdaniem Magdaleny Zawisławskiej jest ona używana z braku innych środków językowych, jako najbliższa człowiekowi (Zawisławska 2011: 167). W badanym materiale objawia się, podobnie jak w analizowanych przez Urszulę Sokólską (2010) pracach Stanisława Urbańczyka, w wyrażeniach przypisujących językowi cechy właściwe ludziom, czynności wykonywane przez ludzi oraz relacje międzyludzkie:

tego wyrazu nie znają ani słowiańskie ani bałtyckie języki (Roz.: 53),

Ze znanych języków słowiańskich miał je w czasach historycznych język starocerkiewny i połabski (Roz.: 46).

Na szczególną uwagę zasługuje tu rozprawa *Czy język – to stworzenie leniwe i grymaśne, co raz wraz czegoś zapomina, rzuca stare a dobre, za to po mistrzowsku łąta i znowu swoje własne twory z tyłu „obkęsywa”?* (Roz.: 49), obfitująca w personifikacje oraz animizacje, które na osi pionowej usytuować można poniżej metafory JĘZYK TO ISTOTA ŻYWA:

Przecież język – to grymaśnik, któremu się raz to, raz owo podoba, który wedle fantazji rzuca, łąta i obgryza wyrazy jak młody pies, to goniący za swoim ogonem, to ciągnący przechodnia za spodnie, to znowu na brzuchu leżący! (Roz.: 55–56),

Język polski, grymaśnik, mistrz w łątaniu itd., objawia się zdumionym oczom naszym jeszcze jako chłop niecywilizowany! (Roz.: 56).

Tekst ten był reakcją na wydane w 1913 roku *Dzieje języka polskiego* A. Brücknera, które wywołały spór w środowisku językoznawców (zob. Urbańczyk 1993: 141–149). Jednym z zarzutów stawianych publikacji było używanie w opisie procesów językowych animizacji i personifikacji, które rozwinięte w artykule J. Rozwadowskiego w żartobliwy sposób miały wykazywać niesłuszność podejścia A. Brücknera. Takie perswazyjne użycie metafor po części wiąże się z kwestią tzw. wojny metafor polegającej na dekonstruowaniu metafor–modeli naukowych, prowadzącym do obalenia teorii naukowej (Zawisławska 2011: 237).

3. Zakończenie

Większość przywołanych w artykule metafor odnoszących się do języka przejawia się w postaci wysoce skonwencjonalizowanych wyrażen i zwrotów, tworzących i utrwalających pewien tryb mówienia o przedmiocie badania językoznawstwa oraz jego rozumienia. Każda z metafor modeluje pojęcie ‘język’ w wyjątkowy, właściwy sobie sposób, ukazując niektóre jego cechy, niemożliwe do uchwycenia za pomocą innej metafory, dzięki czemu odsłania jakąś część jego złożoności i specyfiki.

Istotną cechą metafory jest uwypuklenie pewnych aspektów modelowanego pojęcia i ukrywanie innych. Nie wszystkie elementy przestrzeni źródłowych znajdują swoje odpowiedniki w przestrzeni docelowej, ale pozostają na poziomie pojęciowym i potencjalnie mogą być dalej twórczo eksplorowane jak w wypadku omawianych powyżej personifikacji i animizacji.

Elementy, które zostają zaktualizowane w wyrażeniach językowych, mogą pełnić różne funkcje. W pracach J. Rozwadowskiego obok metafor używanych w sposób neutralny pojawiają się również takie, które są świadomym zabiegiem mającym za zadanie ułatwienie zrozumienia omawianych kwestii, wzbudzenie u odbiorcy reakcji emocjonalnej, a także przekonanie do prezentowanego punktu widzenia. Wszystkie te funkcje podporządkowane są celowi komunikacyjnemu tekstów popularnonaukowych.

Spis artykułów zawartych w tomie *O zjawiskach i rozwoju języka*

- O zjawiskach i rozwoju języka. Wstęp* („Język Polski” I, 1, styczeń 1913)
Język jako wytwór kultury („Język Polski” I, 1, styczeń 1913)
Językoznawstwo a język literacki („Język Polski” I, 3, marzec 1913)
O poezji w języku („Język Polski” I, 7, lipiec 1913)
Logika a język („Język Polski” I, 9, listopad 1913)
Czy język – to stworzenie leniwe i grymaśne, co raz wraz czegoś zapomina, rzuca stare a dobre, za to po mistrzowsku łąta i znowu swoje własne twory z tyłu „obkęsywa”? („Język Polski” II, 2–3, luty–marzec 1914)
O rozwoju fonetycznym („Język Polski” III, 2–3, luty–marzec 1916)
Mowa a myśl („Język Polski” IV, 1, styczeń–luty 1919)
Dźwięk a znaczenie. Początki mowy („Język Polski” V, 3, maj–czerwiec 1920 do V, 5, listopad–grudzień 1920)
O dwuczłonowości wyrazów („Język Polski” VI, 5, listopad–grudzień 1921)
Znaczenie nauki o języku („Język Polski” VIII, 1, styczeń–luty 1923)
Semantyka a pragmatyka („Język Polski” IX, 4 i 5, wrzesień–październik i listopad–grudzień 1924)
Język a literatura („Przegląd Współczesny”, kwiecień 1935)
Stanowisko językoznawstwa („Przegląd Współczesny”, listopad 1936)

Źródła

- Roz.: J.M. Rozwadowski, *O zjawiskach i rozwoju języka*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1950.
 SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.

Bibliografia

- Bieńkowska D., Umińska-Tytoń E. 2011: *Indywidualne cechy stylu tekstów naukowych (na przykładzie wybranych prac Aleksandra Brücknera i Stanisława Rosponda)*, „Studia Językoznawcze” X, s. 33–39.
 Grady J.E. 1991: *Foundations of meaning: Primary metaphors and primary scenes*, UC Berkeley, Department of Linguistics.
 Jäkel O. 2003: *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Drąg, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
 Krzeszowski T. 1991: *Metaphor – metaphorization – cognition*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językowego” XLIII–XLV, s. 83–95.
 Lakoff G. 2011: *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne: co kategorie mówią nam o umyśle*, przeł. M. Buchta, A. Kotarba, A. Skucińska, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
 Lakoff G., Johnson M. 2010: *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. Krzeszowski, Aethieia, Warszawa.
 Lakoff G., Turner M. 1989: *More than cool reason: A field guide to poetic metaphor*, University of Chicago Press, Chicago–London.
 Pawelec A. 2006: *Metafora pojęciowa a tradycja*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
 Pałowska K. 2011: *Faces of time: The role of metaphor in abstract conceptualization*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Białystok.
 Przybylska R. 2002: *Polisemia przymków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
 Sokółska U. 2010: *Konceptualizacja pojęcia język w pracach Profesora Stanisława Urbańczyka*, [w:] B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski – wczoraj, dziś, jutro*, Lexis, Kraków, s. 41–51.
 Swedek A. 2011: *Rola metafor w kształtowaniu „pojęć abstrakcyjnych”*, [w:] J. Bremer, A. Chuderski (red.), *Pojęcia. Jak reprezentujemy i kategoryzujemy świat*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 215–230.

- Taylor J.R. 2007a: *Gramatyka kognitywna*, przeł. M. Buchta, E. Wiraszka, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Taylor J.R. 2007b: *Metaphors of linguistic knowledge: The generative metaphor vs. the mental corpus*, [w:] I. Ibarretxe-Antuñano, C. Inchaurralde, J. Sánchez-García (red.), *Language, mind, and the lexicon*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main, s. 69–104.
- Urbańczyk S. 1993: *Dwieście lat polskiego językoznawstwa: 1751–1950*, Secesja, Kraków.
- Wiertelwska-Bielarz J. 2011: *Zastosowanie pojęcia narzędzia do analiz języka. Język jako narzędzie zradykalizowane*, „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu”, 5(1), s. 71–83.
- Zawisławska M. 2011: *Metafora w języku nauki. Na przykładzie nauk przyrodniczych*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Warszawa.

Summary

Metaphorical conceptualizations of the specialist term ‘language’ in Jan Michał Rozwadowski’s popular science articles

Keywords: conceptualization, conceptual metaphor, language of science.

The paper presents an analysis of conceptual metaphors of language. The research source was an article series *O zjawiskach i rozwoju języka* by Jan Michał Rozwadowski (1950) who wanted to introduce issues related to language theory in an accessible way. The metaphorical expressions identified and used by Rozwadowski are differentiated according to the degree of conventionality. It was shown that the underlying conceptual metaphors can be arranged hierarchically from the most schematic to the most specific.